

## **80. ROCZNICA WYZWOLENIA DRZEWICY**

17.01.2025



Dzisiaj, tj. 17 stycznia 2025 roku przypada 80. rocznica wyzwolenia Drzewicy spod okupacji niemieckiej oraz symbolicznego zakończenia działań wojennych w naszym regionie.

W tym szczególnym dniu składamy hołd wszystkim ofiarom II wojny światowej, oddając cześć Drzewiczantom poległym i pomordowanym za wolną Polskę. Chylimy czoła przed bohaterami, którzy po zakończeniu wojny poświęcili życie, by Polska była suwerennym państwem.

Jednocześnie zachęcamy do zapoznania się z opisem ostatnich dni okupacji niemieckiej w naszej miejscowości, publikując fragment wspomnieniowego artykułu pt. „Schyłek i koniec wojny na terenie Drzewicy”. Artykuł Pana Leszka Pierścińskiego ukazał się w wydawanym przez Towarzystwo Przyjaciół Drzewicy kwartalniku „Wieści znad Drzewiczki” (1/29/1999).

Galeria zdjęć

odjechali w stronę Opoczna. Na dzisiejszym placu Wolności pozostał tylko jeden wojskowy samochód z kilkoma żołnierzami, którzy wypełniali lewy przyczółek mostu na Drzewicze sнопami słomy wybieranymi z najbliższych stodół, szykując most na spalenie. Dochodziła godzina 16, 16 stycznia 1945r.. Zapadł wczesny zimowy zmrok. Na dzisiejszy plac Wolności z ulicy Wargżawskiej wjechały dwa sowieckie samochody z kilkunastoma czerwonoarmistami. Strzelili w niebo trzy świszczące czerwone ruce. Kilka serii z automatów i kilka pojedynczych strzałów karabinowych. Niemiecy saperzy nie zdążyli podpalić nagromadzonej pod mostem słomy. Jeden z nich został zabity na rynku, inni uszli. Rosjanie szybko opalowali osadę w której nie było już niemieckiego wojska. Ulokowali się w trzaskających wzdłuż ulicy 17 Stycznia. Zapadła noc. Droga od strony Żychorzyna w kierunku zachodnim przemieszczały się wojska niemieckie od czasu do czasu niepokojone przez Rosjan z nadrzecznych traszeli. Dopiero o świcie rozgorzała strzelanina. Prawdopodobnie nocą Rosjanie otrzymali posiłki. Nad kolumną niemieckich pojazdów pojawiły się radzieckie myśliwce siejąc popłoch i śmierć wśród uciekających żołnierzy niemieckich. Wybuchły ciężkie pociski artyleryjskie. Jeden z nich trafił w południowo-zachodnią bieżącą ruin zamkowych wyrывая w dwurzędzi Brzuźnia w kierunku południowym gdzie utknęły w piaszczystym korycie lub porzucone z braku paliwa. Były to głównie czołgi i transportery opancerzone. Okoliczna ludność przystąpiła do penetracji porzuconego mienia w poszukiwaniu żywności, części odzieży i.t.p. Bardziej odważni i mniej wrażliwi pozyskiwali odzież i obuwie z leżących zabitych niemieckich żołnierzy. Coś, wojna ma swoje prawa. A ludność zbiedniała długimi latami wyniszczającej okupacji, nie miała skrupułów. Nie brakowało też amatorów porzuconej broni - szczególnie broni krótkiej i strzeleckiej oraz amunicji drobnej.

- 
- 
- [Udostępnij: Facebook](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)